

Radziwiłłowie w publikacjach Działu Wiedzy o Regionie

Radziwiłłowie to jeden z najszlachetniejszych rodów Litwy i Polski. Wszyscy znają Radziwiłłów chociażby dzięki kreacji sienkiewiczowskich książąt Janusza i Bogusława. Nie mały wkład w rozstawienie rodziny wniosła też Barbara Radziwiłłówna, żona króla Zygmunta Augusta. Nie ulega wątpliwości, że ród ten znany od wieków odgrywał wielką rolę w życiu społecznym i politycznym kraju.

Jednak z mieszkańcami miasta Biała Podlaska, Radziwiłłowie są obecni na co dzień. To im zawdzięczamy rozwój miasta. Zamieszkujący pałac bialski Radziwiłłowie opisani byli już wielokrotnie, w wielu opracowaniach a jednak ciągle dowiadujemy się nowych faktów. Ich dzieje badane są w dalszym ciągu w świetle licznych dokumentów archiwalnych oraz dotychczas powstałej literatury biograficznej i pięknej.

Dział Wiedzy o Regionie Miejskiej Biblioteki Publicznej posiada pokaźny zbiór książek i opracowań na temat tego potężnego rodu magnackiego.

Jednym z najstarszych opracowań biografii urzędującego w Białej księcia Karola o przydomku „Panie Kochanku” jest książka **Jerzego Mycielskiego** z 1898 roku. Została ona wydana w Petersburgu nakładem Kazimierza Grendyszyńskiego. Studium historyczne Mycielskiego odnosi się do legendarnej postaci księcia rubasznego, postrzeganego jako fantazyjnego gawędziarza. Autor rysując sylwetkę Karola Radziwiłła odnosił się do opracowań swoich poprzedników, którzy już niegdyś pokusili się o charakterystykę osoby księcia i jego panowania na bialskim zamku (Rzewuski, Waliszewski i in.). Mycielski analizując to, co zostało już napisane o księciu, a także w oparciu o pozostałą korespondencję Jaśnie Oświeconego naszkicował nowy obraz Radziwiłła. Mimo wielu nowych opracowań warto wziąć do ręki tę starą książkę. Zachwyci ona szczególnie pasjonatów zamierzchłych czasów, pięknem języka, składni i kultury pisania charakterystycznej dla XIX wieku.

Czarna okładka, brązowy grzbiet ze znakiem introligatorni w Poznaniu Józefa Zimnego to książka **Juliana Bartoszewicza**. **„Zamek bialski”** został wydany w roku 1914.

W warszawskiej Bibliotece dzieł Wyborowych. Książka jest „uhonorowaniem” jednego z najznakomitszych historyków polskich. Tym bardziej dla nas bliska jest to pozycja ponieważ Julian Bartoszewicz urodził się w Białej w 1821 roku, jako syn profesora szkoły bialskiej. Sam również został badaczem i nauczycielem. Spisał dzieje bialskiego zamku i miasta od najdawniejszych czasów. Piękny język, barwnie opowiedziana historia Białej Radziwiłłowskiej urzekają, przenoszą w inną, bajkową rzeczywistość. Czy słowa zapisane przez Juliana Bartoszewicza wyjaśnią kwestię przynależności geograficznej naszego miasta? *Dużo jest miasteczek polskich, noszących nazwisko Biała (...) Nazwano dzisiaj to miasteczko Biała Podlaską, chociaż rzeczywiście na Podlasiu nie leżało.*

Dzieło ojca kontynuował syn **Kazimierz Bartoszewicz**, który książkę o Radziwiłłach skończył pisać w 1927 roku. Ponieważ obcował on z Radziwiłłami od najmłodszych lat, postanowił napisać krótkie felietony zamieszczane w czasopiśmie. Jednak uzbierał tyle materiału, że powstała książka. Ma ona ciekawą formę. Część jest w postaci gazetowej szpalty (to te felietony). Kazimierz Bartoszewicz opisywał bajeczne rodowody Radziwiłłów w oparciu o ustalenia heraldyków. Magnacki ród odznaczał się rycerskim duchem i żarliwością religijną. Książka zawiera także opisy wielu faktów z życia bialskich władców.

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej wydało w 1995 roku książkę napisaną przez **Mariana Chachaję** **„Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku”**. Publikacja o tyle ciekawa, gdyż zajmuje się ścieżką edukacyjną i wykształceniem młodych Radziwiłłów. Na podstawie zebranego materiału archiwalnego autorom udało się odtworzyć drogi do kariery społecznej i politycznej przyszłych mecenasów sztuki i kultury. Ale aby zostać mecenasem trzeba było najpierw posiadać niezbędną wiedzę. Młodzież zdobywała ją zatem podróżując po Europie. Pobyt za granicą wpływał na poszerzenie wiedzy i doświadczenia, co pomogło w ugruntowaniu pozycji rodu. Celem peregrynacji były wielkie ośrodki kulturalne Europy – Francja, Włochy, a także Litwa z wileńskim uniwersytetem. Jednak zdobywanie wiedzy to nie tylko studiowanie na zagranicznych uniwersytetach, ale przede wszystkim bywanie w wielkim świecie, na dworach dostojników, na których kwitło życie towarzyskie i kulturalne. Dwory skupiały przecież malarzy, pisarzy, muzyków, naukowców i filozofów. Oprócz tego młodzież zwiedzała zabytki, poznawała architekturę, pobierała lekcje szermierki, łaciny i dobrego wychowania. Dzięki tym podróżom, bardzo zresztą kosztownym, Radziwiłłowie uczyli się być mecenasami sztuki dla początkujących malarzy, rzeźbiarzy, muzyków i poetów. Tworzyli w swoich posiadłościach pokaźne biblioteki gromadząc niezwykle dzieła naukowe i literackie. Doceniali piękno malarstwa

ozdabiając nimi ściany swoich pałaców.

Kolejnym ważnym zjawiskiem interesującym badaczy była muzyka i teatr. **Irena Bieńkowska**, muzykolog z zawodu, z pomocą Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego wydała książkę **„Muzyka na dworze księcia Hieronima Floriana Radziwiłła”**. Podróże wykształciły w Radziwiłłach gust artystyczny i obycie kulturalne. Magnateria polska wzorowała się na modzie dworów europejskich. Nie inaczej było w przypadku księcia Hieronima, który zapatrzony był w dwór drezdeński. Działalność kulturalno-oświatowa była manifestowaniem potęgi rodu. A Radziwiłłowie przejawiali niemałe zamiłowanie do muzyki

i teatru, o czym świadczą zachowane dokumenty. Magnaci mieli na swych dworach zespoły muzyczne, czasem baletowe, które urozmaicały gościom czas podczas wszelkich uroczystości wydawanych na zamku. Zatrudniano lub zapraszano muzyków i śpiewaków, często wymieniano się artystami pomiędzy dworami. Utrzymanie takiej świty było dość kosztowne i tylko nieliczni magnaci mogli się poszczycić posiadaniem sceny operowej wraz ze śpiewakami – kastratami. Wzorem życia kulturalnego był wówczas Lipsk i Drezno.

Książkę Hieronim ponoć grał na lutni i klawesynie. To za jego panowania muzyka na dworze zaczęła spełniać nie tylko rolę reprezentacyjną ale i rozrywkową. Badania Ireny Bieńkowskiej oparte zostały na dokumentach spisanych dość skrupulatnie przez oficjalistów radziwiłłowskich. Pośród zapisków można odnaleźć nazwiska muzyków, trębaczy wojskowych, tancerzy, śpiewaków oraz ich wynagrodzenie za służbę. Autorka przedstawiła też sylwetki najbardziej znanych postaci świata muzycznego dworów w Słucku

i Białej. Ta praca stanowi ogromny wkład w udokumentowanie życia dworskiego. Jest to też źródło do poszukiwań genealogicznych.

Pod redakcją **M. Nagielskiego** i **K. Żojdzia** powstała interesująca publikacja **„Radziwiłłowie w służbie Marsa”**. Autorzy podkreślając wagę rodziny Radziwiłłów i jej wpływy na losy państwa, zwrócili uwagę na to, iż większość przedstawicieli rodu angażowała się w poczynania zbrojne. Mieli poważny wpływ na organizację armii i reformy wojska litewskiego. Badacze rodu uwzględnili także prywatne oddziały magnatów. Jest to swoisty przegląd wojsk. Autorzy opisali formacje wojskowe w chorągwiach radziwiłłowskich, wojny, walki i potyczki prowadzone przez ród w wojsku polskim w XVII wieku.

Radziwiłłowie byli rodem znanym i potężnym, a często kontrowersyjnym. Dlatego też stawali się bohaterami wierszy i powiastek. Pod redakcją **K. Stępnika** powstała książka będąca pokłosiem międzynarodowej konferencji naukowej. **„Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadectwa historyczne.”** to zbiór spostrzeżeń historyków i polonistów na ród Radziwiłłów. Artykuły zostały opracowane na podstawie diariuszy, pamiętników oraz twórczości literackiej (poezja, legendy) i publicystycznej. Autorzy dotknęli tematów dotąd jeszcze nie poruszanych lub poruszanych w niewielkim stopniu. I tak odnaleźli wśród rodziny osoby święte czy raczej świątobliwe, odkryli podobieństwa pomiędzy kreowaniem literackim postaci sienkiewiczowskiego Zagłoby, a cechami księcia „Panie Kochanku”, odkryli przed czytelnikami ślady Radziwiłłów w twórczości poetyckiej Samuela Twardowskiego. Wnikliwa analiza piśmiennicza dokumentów pozwoliła także na wnioski dotyczące towarzyskiego życia magnatów, które często trąciło skandalem. Jeden z autorów pokusił się nawet o nakreślenie idealnego modelu kobiety w literaturze okolicznościowej. Wzorcem była... przedstawicielka rodu Radziwiłłów.

Skąd się wziął ów możny ród? Jakie były jego początki? Na te pytania próbował odpowiedzieć **Marceli Antoniewicz** w książce **„Protoplaści książąt Radziwiłłów”**. Śladem Cata Mackiewicza autor próbował „burzyć legendy” dotyczące przodków rodziny. Autor zmierzył się z historiografią krytyczną legend i mitów, by uporządkować znane już informacje oparte na badaniach naukowych zachowanych dokumentów archiwalnych. Starał się zweryfikować utarte już, często oparte na błędnych założeniach fakty, co pozwoliło ugruntować świadomość genealogiczną rodziny od XV wieku. Zebrane dokumenty stanowią ciekawą treść.

Ważną pozycją w zbiorach regionalnych jest książka **Jerzego Flisińskiego „Biała na Podlasiu. Dzieje miasta i okolic do 1795 r.”** wydana przez naszą bibliotekę w roku 2009. Stanowi ona początek monografii dziejów naszego miasta. Autor zebrał rozproszone po wielu archiwach dokumenty stanowiące podstawę opracowania. Niezwykle interesująca historia Białej wyłania się z kart książki. Zakres tematyczny obejmuje nie tylko miasto, ale i okolice noszące niegdyś nazwę hrabstwa białskiego. Książka zawiera opisy krajobrazowe, charakterystykę terenu z uwzględnieniem środowiska geograficznego od najdawniejszych czasów do średniowiecza. Autor przedstawił historię miasta od końca XVI w. Na kartach publikacji przedstawił w porządku chronologicznym najważniejszych właścicieli miasta oraz wkład Radziwiłłów w jego rozwój.

Pośród ogromu publikacji dotyczących potężnego rodu Radziwiłłów znajdują się też opracowania biograficzne. Jedną z nich jest książka **Tomasza Kempy „Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka”**. Bohater należał do najważniejszych postaci magnaterii polskiej i litewskiej. Był osobą barwną, a jego aktywność można było odnaleźć na wielu płaszczyznach życia kulturalnego, religijnego i społecznego. To Mikołaj był twórcą magnackiej rezydencji w Nieświeżu. Był synem Mikołaja Radziwiłła Czarnego. Rodzice nazywali go pieścizotliwie misiem, a bawił się z nim sam król Zygmunt August, który to ponoć po raz pierwszy nazwał go Sierotką. Wiele ciekawych faktów z życia Sierotki możemy przeczytać z tej publikacji.

W podobnym tonie została wydana książka **Wandy Karkucińskiej „Anna z Sanguszków Radziwiłłowa”** opisująca niezwykłą kobietę patronującą wielu przedsięwzięciom. Książka składa się z dwóch części. W pierwszej opisano księżną

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej

Annę, jej młodość, pochodzenie oraz działania. W drugiej części umieszczono źródła rękopiśmiennicze z obszernego Archiwum Radziwiłłowskiego. Dla mieszkańców Białej to postać szczególnie ważna, bowiem to dzięki niej miasto wiele zyskało gospodarczo. Za jej władania w Białej istniał warsztat namiotniczy, pracownia introligatorska, zakłady meblarskie i wiele innych. Książka posiada wiele cennych informacji i ciekawostek, które mogą zainteresować pasjonatów historii miasta.

To tylko niektóre z pozycji znajdujących się w zbiorach Działu Wiedzy o Regionie Miejskiej Biblioteki Publicznej. Wszystkie zawierają mniej lub bardziej znane historie z życia, związanego z Białą, magnackiego rodu Radziwiłłów. Zapraszamy do odwiedzenia naszego działu.